

# SŁOWO

WILNO, Piątek 13 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## Rezerwy faszyzmu

„Echo de Paris“ drukuje w szeregu numerów interesujący reportaż p. Henri de Kerillis z Italii faszystowskiej. P. de Kerillis opowiada o swych wrażeniach i podaje rozmowy, które prowadził z najwybitniejszymi reprezentantami faszyzmu. Jedną z nich — mianowicie z p. Ricci, ministrem wychowania narodowego — jest szczególnie żywa i ciekawa.

Oto co pisze p. Henri de Kerillis: Ministrów Duce są mileżący jak ryby gdy mają zabierać głos w sprawach czystej polityki. Z tą gęstością włoską, w której faszyn nie nie zmienił, umiemy oni w drażliwych momentach poczesować was papierem, telefonować, zadzwonić, odwrócić nie spodziewanie rozmowę, pozostawiając wam wrażenie, że jesteście niegrabiaszem, który nie umie utrzymać się w granicach dyskusji. Czysta bowiem polityka, to dziedzina Mussoliniego, do której nikt inny nie ma prawa wstępu. Ale, poza tą nietykalną dziedziną, obejmującą zresztą politykę zagraniczną, współpracownicy Duce wcale nie są ludźmi bezbarwnymi i nieśmiały. Przeciwnie — to ludzie pełni indywidualności, niezależności i odwagi. I rozmawiają bardzo chętnie, szczerze i sugestywnie. Jednym z takich ludzi jest J. E. Ricci, minister wychowania narodowego. Pragnęłam go bardzo usłyszeć, gdyż charakterystyczny mi go jako osobistość żywą, zapalną, pociągającą, a przynajmniej kierowniczą: wychowawca młodzieży faszystowskiej — to wielkie i odpowiedzialne stanowisko.

### MLODZIEŻ!

Ale przedtem kilka słów przypomnienia. Co to jest młodzież faszystowska? Od szóstego roku życia mały Włoch jest już wpisany do **balilla**, gdzie staje się małym żołnierzkiem, umundurowanym, maszerującym w takt bębna i ćwiczącym. Mając lat czternaście, zostaje awangardystą i składa przysięgę:

„Ślubuję być posłusznym Duce bez zastrzeżeń, oddać wszystkie swe siły w służbę rewolucji faszystowskiej i przelać dla niej swą krew“.

W osiemnastym roku życia awangardysta wchodzi w szeregi **giovani fascisti** — młodzi faszystowskie. Dziewczęta przechodzą również w ten stopień: **piccolo italiane, giovani italiane, giovani fasciste**. Muszą się one wdrożyć przedewszystkiem do cnót faszystowskich.

J. E. Ricci przyjął mnie w Stadjonie Mussoliniego. W ciągu godziny spacerowałam pod promieniami słońca, gawędząc swobodnie. Ten młody minister, zaledwie trzydziestoletni, nie ma w sobie nic z karierowicza. Pozostał skromnym i pełnym prostoty, aczkolwiek całą jego postawą odznacza się wdziękiem i elegancją.

### WYCHOWANIE ZBIOROWE

— Ileż macie **balilla**, Eksceleńco? — Prawie dwa miliony. Liczba wzrasta nieustannie. I byłaby jeszcze większa, gdyby nie pewne trudności w doborze instruktorów. Musi to być elita, pan rozumie. Od chwili, gdy państwo zajęło się wychowaniem dzieci, pociąga to za sobą ogromną odpowiedzialność. Cheemy, by wychowawcy naszych dzieci byli ludźmi nieskazitelnymi.

— Czy to prawda, że nauczyciele szkolni zmuszają dzieci do wstępowania w szeregi **balilla**? Ze wierząją presję na rodziców? — Nauczyciele są entuzjastami faszyzmu. My jednakże powstrzymujemy się od presji. Droga do **balilla** jest równa i prosta. **Balilla** mają być rezerwa faszyzmu. Trzeba, aby wstęp do nich był samorutyną, z własnej chęci, kto bowiem zostaje faszystą, ten nakłada na siebie ciężkie obowiązki i musi być zdolny do ofiar.

— Czy **balilla** mają w sobie coś ze scoutyzmu? — Ani trochę, ani trochę. Scoutyzm jest międzynarodowy, scoutyzm zrywa z nacjonalizmem, a **balilla** i zbiorowe wychowanie...

— Czy istnieją inne organizacje młodzieżowe? — Nie.

### BALILLA MUSSOLINIEGO

W gorącym słońcu i siroco spacerujemy po forum Mussoliniego. Zachwycać się forum, którego białe marmury świecą w słońcu. Dookoła wznoszą się olbrzymie i majestatyczne ne posągi, z których każdy reprezentuje jedno z wielkich miast Italii. W głębi widnieją gmachy: mieszczą się w nim szkoły przygotowawcze **balilla** i awangardystów. Ricci mówi wciąż. A kiedy w toku rozmowy pada czasem imię Duce, płomień przebiega po jego twarzy. Jakże ciekawa, jakże niezwykła jest ta fascynacja faszyzmem!

— Niech pan spojrzeć — mówi Ricci — tutaj tworzymy nową Italję. Tu jednoczą się wszystkie klasy i warstwy. Faszyn jest potężną syntezą. Mamy tutaj biedne dzieci: uczą się one od bogatych ich manier, które nie powinny być przywilejem wybrańców. Są tu dzieci bogate: uczą się one od biednych, jak należy znosić przeciwności i losu, odkrywają skarby, które tkwią w duszach

prosty. Był tu i mały Mussolini. Nie różnił się niezem od innych, niezem. To jest faszyn.

Przestańmy na chwilę. I zadaję ministrowi pytanie, które nurtuje we mnie.

— Eksceleńco, rewolucja faszystowska już się skończyła. Czy podobna trwać wciąż w uniesieniu? W jaki sposób utrzymujemy tę młodzież w ciągłym entuzjazmie?

— Rewolucja faszystowska zaczęła się dopiero. Daleko jeszcze do ostatecznego celu. Nie lekamy się więc, że zapal naszej młodzieży ostygnie.

— Z tego oto chłopezyka zrobiliście małego żołnierza. Gdy wyrosnie, zechce być prawdziwym żołnierzem. Czy nie przygotowujecie w ten sposób wojny?

Eksceleńca zawałał się. A potem powtarza słowa, które słyszałem z ust Duce: — Trzeba, abyśmy byli silni, aby nas respektowano.

I dorzucza powoli: — Należy nam się szersze miejsce na świecie.

### SYNOWIE WILCZYCY

Dużo dzieci, jak najwięcej dzieci! Ile tylko można!

Eksceleńca umilkł. Odwozi mnie swoją limuzyną w centrum miasta. Żegnają nas młodzi faszysty. Są oni sympatyczni, są porównywalni — ci młodzi wyznawcy Duce. Trzeba zachęcać ich ich gorącą wiarą, ich zapałem, wytrwałością i mistycznym uwielbieniem Mussoliniego. Nie pozostaje im innego jak odsonić głowę przed ich patriotyzmem.

Ale nie ładny się. Ci nowi Rzymianie nie różnią się niezem od dawnych. Tak, to są synowie wilczy. Ich zęby są długie i białe.

Tak pisze ten Francuz. EL.

## TELEGRAMY

### MIN BECK WYJECHAŁ DO GENEWY

WARSZAWA. PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał w dniu 12 b.m. do Genewy w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Romana Dębickiego. Wyjazd p. ministra Becka pozostaje w związku z zebraniem się w Genewie prezydium konferencji rozbrojeniowej i komisji głównej konferencji rozbrojeniowej oraz z zakończeniem prac Zgromadzenia Ligi Narodów.

### UNIFIKACJA USTAWODAWSTWA W SPRAWIE IMPREZ PUBLICZNYCH

WARSZAWA. PAT. Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych.

Projekt ujednolicienia na obszarze całego państwa ustawodawstwo, normujące urządzenie wszelkiego rodzaju publicznych imprez. Projektowane prawo reguluje urządzenie wszelkiego rodzaju publicznych widowisk, przedstawień słownych, muzycznych, przedsięwzięć sportowych, szkół tańców i t.d. tudzież innych przedsięwzięć, służących celom rozrywkowym, pokazowym — z wyjątkiem wystaw gospodarczych i wyświetlania filmów zapomocą kinematografów.

Projekt przewiduje, że urządzenie tych imprez wymaga zezwolenia władz. Projektowane prawo ma na celu ograniczenie do minimum przedsięwzięć bezwartościowych, oraz usunięcie imprez szkodliwych przy jednoczesnym pojawieniu widowisk i zabaw, wywierających dodatni wpływ na społeczeństwo.

### MIN TITULESCU W SOFII

BIAŁOGRÓD. PAT. Wczoraj przybył tu minister Titulescu. Minister odjechał następnie do Sofii, oświadczając przed wyjazdem dziennikarzom, że wizyta jego w Sofii ma charakter kurtazyjny. Kończąc swą rozmowę z dziennikarzami Titulescu oświadczył z humorem, że nie ma zamiaru zawierać jakiegokolwiek paktu, i że niema mowy o inflacji paktów.

SOFIA PAT. — W dniu 12 b.m. specjalnym pociągami przybył do Sofii z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu. Ministrowi zgromadzeniu bardzo serdecznie przyjęcie.

### AMERYKAŃSKA LIGA NARODÓW

MEXICO CITY. PAT. Rząd republiki Salwador wystąpił z projektem utworzenia własnej Ligi Narodów na kontynencie amerykańskim, oraz własnego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej. Rząd Salwador zgłosił formalny wniosek w tej sprawie na porządek obrad kongresu Pan-Amerykańskiego.

### SZCZEGÓŁY SKOKU ZE SPADOCHRONEM

MOSKWA PAT. Rekordzista skoku ze spadochronem Jewsejew oświadczył, że na wysokości 7200 metrów panowała temperatura 37 stopni mrozu. Skok trwał 1 minutę i 37 sekund.

### BURZA NA MORZU POŁNOCNEM

BERLIN. PAT. Na wybrzeżach Morza Północnego przeszła ostatnio wielka burza. Burza zerwała sterowiec, stojący na lotnisku hamburskim i dopiero po ogromnych wysiłkach zdolano sterowiec, mocno uszkodzony, ściągnąć na ziemię.

## Jednomysłne stanowisko mocarstw wobec żądań niemieckich w sprawie zbrojeń

PARYŻ. PAT. Paul-Boncour, który przybył w czwartek rano z Genewy, wziął udział w posiedzeniu Rady Ministrów, która głównie zajmowała się sprawami polityki zagranicznej. Paul-Boncour zdał sprawę z rozmów genewskich, dotyczących konferencji rozbrojeniowej. — Rada Ministrów jednomyslnie aprobowala stanowisko, zajęte przez przedstawicieli Francji.

PARYŻ PAT. Agencja Havasa donosi, że Paul-Boncour w swym exposé, dotyczącym rozmów genewskich, podkreślił jednomyslnie, zdecydowanie opozycyjne stanowisko Anglii,

Francji i Stanów Zjednoczonych wobec żądań niemieckich w sprawie zbrojeń. Rozmowy genewskie posunęły się tak daleko, że połączono rzeszozawców trzech delegacji konkretne uzgodnienie wspólnego stanowiska w szeregu artykułów.

Zostaną one bezpośrednio przedłożone delegacji niemieckiej, albo — co jest prawdopodobniejsze — w formie projektu rezolucji — złożone zostaną prezydium konferencji. W ten sposób projekt ten znalazłby się na porządku dziennym obrad komisji głównej, która zbierze się 16 b.m.

## Skargi Zw. Polaków na Śląsku Opolskim przed forum Ligi

### RZĄD NIEMIECKI POTEPIŁ ANTYPOLSKĄ KAMPANIĘ PRASOWĄ

GENEWA PAT. — Rada Ligi Narodów rozpatrywała w dniu 12 b.m. dwie skargi Zw. Polaków na Śląsku Opolskim.

Pierwsza petycja omawiała tendencje antyniemieckie niemieckiego dekretu wyborczego, wymagającego składania pod listami kandydatów do parlamentu aż 60.000 podpisów, z podaniem miejsca zamieszkania, zawodu i stanu. Rząd niemiecki przedstawił obszerne uwagi, w których tłumaczył, że dekret wymierzony był przeciwko wszelkim małym ugrupowaniom na terenie całej Rzeczy. Rząd niemiecki podkreśla dalej, że największa ilość oddanych głosów polskich wynosiła około 45.000, to jest pozostawała daleko w tyle od faktycznej siły żywiołu polskiego w Niemczech i nie wystarczała do uzyskania przez mniejszość polską mandatu. Wobec tego dekret praktycznie nie miał dla mniejszości polskiej znaczenia. Rada przyjęła do wiadomości wyjaśnienia rządu niemieckiego.

Charakterystyczne światło na panujące w Niemczech stosunki i na sytuację mniejszości polskiej rzuciła rozpatrywana następnie przez Radę petycja, dotycząca gloryfikacji morderców robotników polskiego Piecucha, rzekomo komunisty, zamordowanego w roku ub. w miejscowości Potempa. Mordercy Piecucha, narodowi socjaliści, zostali wówczas skazani na śmierć. Potem zamieniono im karę na więzienie, a po dojściu do władzy rząd narodowy, socjalistyczny zostali oni uwłaskawieni i witali na Śląsku jako bohaterowie narodowi.

Petycja cytuje deklarację Rosenberga w „Voelkischer Beobachter“, w której powiedziane jest, że nie wolno skazywać na śmierć Niemców za zamordowanie Polaka. Szereg wycinków z prasy niemieckiej, związanych do petycji, przedstawia morderstwo Piecucha, byłego powstańca górnośląskiego, jako czyn patriotyczny i epizod w walce „szlachetnej elity niemieckiej z polskim plebeem“. Inne wycinki opisują entuzjastyczne przyjęcie, zgłotowane mordercom Piecucha po ich uwłaskawieniu. Wobec takiego precedensu mniejszość polska straciła wszelkie poczucie bezpieczeństwa.

Rząd niemiecki, pomijając właściwy przed-

## Hitlerowcy demolują mieszkania Polaków w Gdańsku

### Interwencja komisarza generalnego R. P.

GDANSK PAT. — Dnia 11 b.m. około godziny 20,45, dwaj umundurowani hitlerowcy pojawili się w restauracji Polska Masy w Elganie na terenie w. m. Gdańska, żądając listra wódki, za którą nie zapłacili. Następnie poszli do drzwi, wołając czatujących na dworze 8 towarzyszy, w tem 4 umundurowanych szturmowców. W restauracji odbywał się zebranie rolników, omawiających sprawę dowozu mleka do mleczarni. Hitlerowcy wyrzucili zebranych, poczem rzucali kreslami po restauracji, rozbijając szyby, bytelki, lampy itd. Obecni w panicznym strachu opuścili lokal.

Następnie hitlerowcy wtargnęli do prywatnego mieszkania Masy, gdzie wyrzucili z łóżek dzieci i żonę Masy. Hitlerowcy odgrazali się prztem „wyczyszczeniem gniazda polskiego“. Po zniszczeniu mieszkania najstarszy z hitlerowców, który kierował całą akcją, zażądał od Masy obfienienia w ciągu kwadransa wyrzadzonych straż... grożąc, że w przeciwnym razie każę go powiesić. Restaurator ratował się ucieczką.

Policjant, do którego się zwrócił, oświadczył, że jest na urlopie i że nie go ta sprawa nie obchodzi i polecił mu zwrócić się do swego zastępcy, zamieszkałego we wsi, oddalonej o 3 kilometry od Elgana.

Masa po powrocie do domu stwierdził, że

## Wizyta lotników polskich w Rumunii

### Start samolotów z Okęcia

WARSZAWA PAT. — W dniu 12 b.m. o godzinie 9,30 z lotniska na Okęciu wystartowały na zlot płatowców do Lwowa 32 samoloty myśliwskie, konstrukcji P. Z. L., pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki w ministerstwie spraw wojskowych płk. Rayskiego. Ze Lwowa eskadra polska wystartuje do Rumunii, celem rewizytowania lotnictwa rumuńskiego. Termin startu w zależności od warunków atmosferycznych będzie ustalony we Lwowie.

KRAKÓW PAT. — O godz. 11,25 wyładowała na lotnisku wojskowym w Skniłowie eskadra 32 samolotów, przybyła z Warszawy

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepietkiego — A. Łazuk.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“.  
KLECK — Sklep „Jedność“.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mafeski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kłosk St. Michalskiego.  
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja.  
SZARAKOWNO — M. Mindel, skład apt. 13.  
WOŁOZYN — Liberman, Kłosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kłosk Księg. Kol. „Ruch“.

## ...tylko w „Słowie“

Pan „jmb“ jest współpracownikiem „Robotnika“ i referentem polityki zagranicznej. On to imieniem socjalizmu polskiego uświadamia nasz rząd co ma robić w tej dziedzinie, on poucza społeczeństwo polskie czego się trzymać. Oto p. „jmb“ napisał w śródomym „Robotniku“ piękny artykuł p.t. „Metody min. Becka“. Zaczyna się ten artykuł takimi słowami:

W „Słowie“ wileńskim z 9 b.m. ukazał się wywiad min. spraw zagr. Becka z korespondentem niemieckiej agencji Tel. Union. „Słowo“ dodaje, że wywiad ten ukazał się w prasie niemieckiej, to jest hitlerowskiej, gdyż innej w Niemczech nie ma. Ale z drugiej strony wywiad min. Becka, znaleźliśmy tylko w „Słowie“, niema go bowiem w żadnym innym piśmie polskim. Bo też wywiad ten odpowiada w zupełności „ideologii p. Mackiewicz, który z zupełnym zadowoleniem reklamuje na wstępie numeru oświadczenie min. Becka.

Potem następują głębokie rozstrzygnięcia, co do linii politycznej p. Becka, hitleryzmu i ideologii p. Mackiewicz. Narazie puszczamy mimo uszu te doniosłe uwagi, a zajmijmy się tylko tem jednym, a mianowicie, że p. „jmb“ wyczytał ów wywiad tylko w „Słowie“.

Otóż wywiad agencji „Tel Union“ był nie tylko w „Słowie“, ale w całej prasie polskiej, zarówno prowincjonalnej, jak stołecznej. Co do niektórych pism, to zacytujmy nawet daty i miejsce umieszczenia tego wywiadu, którego p. „jmb“, ognisty polityk zagraniczny nam tylko przypisał.

A więc:

W Gazecie Polskiej ukazał się ten

wywiad w sobotę 7 października str. 2, szpalt 1 i 2 od góry, tytuł dwuszpaltowy.

W Ilustr. Kurj. Codz. w niedzielę, dnia 8 października na str. 15, w szpalcie 1-ej.

W ABC w sobotę 7 października, strona 3, na 4 i 5 szpalcie. Tytuł dwuszpaltowy.

W „Gazecie Warszawskiej“ w sobotę 7 października, str. 2, szpalt 4 u góry.

W „Kurjerze Porannym“ wreszcie w sobotę 7 października, strona 4, szpalt 1 i 2, tytuł dwuszpaltowy, składane przez dwie szpalty, wydodrębnione jak tylko można.

i t.d. i t.d., krótko mówiąc, absolutnie wszystkie gazety.

— Panie „jmb“ rozumiemy dobrze, że pan czyta tylko „Słowo“ a innych gazet, jak to najwyraźniej można stwierdzić, nawet nie przegląda. Owszem chwali się to panu, „Słowo“ jest istotnie wymienieniem pismem, a zwłaszcza pan, który cierpi na socjalizm, powinien czytać artykuły p. Stanisława Wańkowicza, aby się z niego wyleczyć.

Ale:

— Skoro pan czyta tylko „Słowo“, to nie powinien pan pisać „tylko w „Słowie“, bo nie ma pan możliwości tego sprawdzić i zmusza pan nas do roli, która wcale nam do gustu nie przypada, t.j. do pouczenia pana, że takie wiadomości nie tylko u nas się znajdują.

— Po drugie, skoro pan czyta tylko „Słowo“, to nie powinien pan występować z krytyką tego, co piszemy o polityce zagranicznej, bo widzi pan, u nas to piszą o polityce zagranicznej ludzie, którzy czytają codziennie nie jedną gazetę, a dużo więcej. Cał.

## Proces U. O. N. o napad na pocztę w Truskawcu

SAMBOR PAT. — Na czwartkowej rozprawie w procesie o napad na pocztę w Truskawcu, świadek Teodor Manasterski, szofer, że znał, że w chwili napadu na pocztę stał na ulicy w odległości 100 kroków od poczty. Na pastnótków było 5 lub 6. Jeden z nich podczas ucieczki, przebiegając koło Manasterskiego, strzelił z rewolweru w górę.

Na pytanie, dlaczego w śledztwie Manasterski zeznał, że osobnik ów strzelał do niego, świadek odpowiadał, „obałem się, że właściciel nie ścigał, lub podejrzewał o współudział w zamachu, ponieważ jestem Ukraińcem“.

Świadek Kisiylichin widział jednego z napastników z dwoma rewolwerami, uciekającego w stronę lasu. W tem miejscu oskarżony Łocuniak zeznał, że on prawdopodobnie był tym osobnikiem. Jak wiadomo z aktu oskarżenia, Łocuniak w czasie ucieczki odłączył się od reszty towarzyszy i uciekał sam. Łocuniak zaprzecza jednak, jakoby miał dwa rewolwery i okulary.

Ze względu na wyczerpanie wczorajszej listy świadków, trybunał postanowił odczytać akta pierwszostopowego dochodzenia i dochodzeń późniejszych. Akta stwierdzają całkowicie przyznanie się oskarżonych do winy, zarzucanej im aktem oskarżenia. Z pośród dokumentów demonstracyjnych przez przewodniczącego, budzi sensację ławy przysięgłych plan sytuacyjny napadu oraz plan urzędów pocztowych w Truskawcu, sporządzone przez oskarżonego Łocuniaka w czasie śledztwa. Plan sytuacyjny zawiera legendę w języku ukraińskim. Na tem trybunał odczytał rozprawę do piątku.

## Ujęcie sprawy napadu na pocztę w Krakowie

KRAKÓW PAT. — Wysoki policyjny krakowski, śledzący sprawców ohydnego morderstwa na osobie listonosza Przebindy i małżonków Zyskindów, uwięzione zostały wczoraj sukcesem. Oto delegowany przez policję krakowską komendant brygady policji Bałdziej aresztował wczoraj rano w jednym z lokali nocnych w Katowicach sprawcę mordu, Jana Maliszę. Przy sprawcy mordu znaleziono część skradzionej gotówki. Aresztowanie współpoliczki mordercy Przebindy jest kwestią godzin.

### W KABARECIE „TROCADERO“

KATOWICE PAT. — W toku dochodzeń w sprawie morderstwa listonosza Przebindy i Zyskindów stwierdzono, że Malisz przebywa od kilku dni w Katowicach. Policja roztoczyła czujność nad mieszkaniem w którym przebywał Malisz i dowiedziała się, że Malisz nocą udał się do kabaretu „Trocadero“ w Katowicach. Do kabaretu tego wkroczyli nad ranem kilku wywiadowców policji śląskiej i krakowskiej. Aresztowano Maliszę, stojącego przed bufetem. Malisz posiadał przy sobie rewolwer z 8 nabojami. Po aresztowaniu ustulował on popełnić samobójstwo przez wypicie pewnej ilości wernakalu. Odwieziono go na tymczasie do szpitala, gdzie truciźne wypompo-

wano. W chwili obecnej znajduje się on w szpitalu pod opieką policji. Stan jego jest zupełnie

dobry i prawdopodobnie w najbliższych dniach będzie on oddawany do Krakowa.

### MALISZ BYŁ BEZROBOTNYM.

KRAKÓW PAT. — Sprawca morderstwa na osobie listonosza Przebindy i Zyskindów Jan Malisz liczył lat 25, pochodzi z Krakowa, jest od kilku lat bezrobotny. Stwierdzono, że charakter pisma na przekazie pieniężnym, nadanym z Podgórze, przy pomocy którego to przekazu zbrodniarzowi udało się ściągnąć listonosza Przebindę do mieszkania Zyskindów, zgadza się z charakterem pisma Malisza. Wspólniczką Malisza była Maria z Węgrzynów Koczowska-Maliszowa.

### ARESZTOWANIE WSPÓLNICZKI MALISZA.

KRAKÓW PAT. — Wczoraj o godzinie 13 organa śledcze P. P. aresztowały w jednym z pensjonatów w Rabce współpoliczkę mordercy Malisza, Maliszową, którą odstawiono natychmiast do Krakowa i wprost z dworca przekazano do dyspozycji krakowskich władz.

### Konfiskata ksiązek inż. Zaremby

WARSZAWA (tel. wł.) Jak wiadomo, inżynier Zaremba ogłosił drukiem książkę p. t.: „Spowiedź Ojca“, w której omawia znane wypadki w związku z procesem Gorgonowej.

Dowiadujemy się, że prokurator nakazał wczoraj konfiskatę książki.



## SILVA RERUM

„MILSZY TOBIE SYN KOBILI, NIŻLI SYN BOSKI!...“

Któż to i do kogo przemówił w tak dobitny sposób? Proszę się nie gorszyć dosadnością określenia: tak przemówił do słuchaczy polskiej złotousty kaznodzieja Piotr Skarga.

To powiedzenie Skargi przypominał swym czytelnikom Czas (229), zastanawiając się nad obrazem jazdy polskiej w literaturze polskiej.

Któż z nas nie pamięta piosenki, którą dziecku huśtanemu na kolanie do jej taktu, podśpiewywał ojciec lub dziadek: „Tak pan jedzie, po obiedzie — sługa za nim ze śniadaniem, a za panem chłop — na koniku hop — a za nimi w tyle, na siwej kobyle — jedzie żyd, jedzie żyd, hopapa! hopapa!...“ Któż nie zna piosenki o „żołnierzu tyłaczku, który borem, lasem — idzie z biedy i głodu przynierając czasem — na koniec pada u nog konika wiernego — a konik nogą grzebie mogiłę dla niego“. Komuż mogłyby być obce te tradycje, tak silnie zakorzenione i tak szeroko rozpowszechnione, że w ich świetle rozumiałe są słowa księdza Skargi, gromiącego dawny naród słzacki: „Milszy tobie syn kobili, niżli Syn Boski!...“ Któż był jednym z najważniejszych czynników w życiu Polaków „był i zwierciemlem pociągawem, i towarzyszem bojowym, i przyjacielem, i chwałą i ozdoba życia...“ Nadewszystko zaś, na wojnie i w pokoju, był koniem pod wierzch wiadomo zaś, że „serce jeźdźcy po połowiu bije w koniu“.

Koń kawalerski zdobył sobie zaszczytnie miejsce w naszej literaturze:

Sławne czyny polskiej jazdy wojskowej często też bywały przedmiotem poetyckich natchnień. W doraznym artykule nie sposób wyzerpać ten rozległy i bogaty temat, systematycznie dotąd nieopracowany, a w pełni zasługujący na odrębne studium. Poczynając od poezji staropolskiej z „Wojny chocińskiej“ Potockiego na czele, poprzez „Marię“ Malczewskiego, poematy Mickiewicza i Słowackiego, powieści Sienkiewicza i Żeromskiego, aż po utwory ostatniej doby nieprzebrane mnożyłyby można przykłady. Jak wszechstronnie i rozmaicie odzwiercała literatura polska obrazy walk konnicy polskiej, zwłaszcza dawnej huzary, napoleońskich szwoleżerów, ułanów „świecia Józefa“ aż po dzisiejszych ułanów Beliny.

Niejednokrotnie koń występuje w dziełach literackich jako bohater.

Któż nie pamięta wzruszających scen pożegnania z koniem naszych wielkich wojowników.

Koń towarzysz bojowy bywa prawdziwym przyjacielem i czerzy.

Był też koń dogonnym towarzyszem naszych wielkich wodzów. Z popularnych „Śpiewów historycznych“ Niemcewicz jednym z najlepiej pamiętanych obrazów, to za trumną księcia Józefa „koń jego walczący, z schyłną głową...“ A z niemieckiej rozpowszechnionej dumy Antoniego Czajkowskiego o „śmierci Czarnieckiego“ pożegnania hetmana z koniem stało się już tak ogólnie przyswojona własnością anonimową, że nie zawsze się nawet wspomina nazwisko poety tych wierszy, jak to „Zarzą stępak u żłobu powolny, Wzniósł na łóżu głowę Hetman polny, — — Witaj księdo — jak ze snu powstały, — I znów słuchał jak rzy jego białej...“ Zaś w „Dumie o hetmanie“ tragiczna śmierć żółkiewskiego poprzedziła Żeromski takim obrazem: „Kancelarz, zsiadłszy ze swego, ręką mu kark przez chwilę gładził, potem szablą dobył, przebił nią bok i serce konia drogiego z mocą dawną — na znak, że nie będzie uchodził. Padł wierny koń. Na przednich wsparł się nogach i zarzą ostatni raz waletę panu“.

Okres wojen napoleońskich przyczynił się do szczególnej sławy jazdy polskiej, a więc i do zwrócenia wielkiej uwagi na konia. Świętne tradycje jazdy polskiej z czasów najdawniejszych przechowuje nasza dzielna kawalerja po dziś dzień. Kaden - Bandrowski tak kreślił swe wrażenia w r. 1915:

Żołnierze ci nie wiedzą, co znaczy czegoś nie znaleźć, lub nie znać jakiejś drogi, lub nie trafić, lub wogóle czegoś nie móc. I to wszystko koń w konia, chłop w chłop, oficer w oficera! Belina jedzie przodem zwizgł, zwarty w sobie. Śrogiemi oczyma niebieskimi patrzy przed siebie drapieżnie, niczem żbik. Lisowczyk, jakże go nazwać inaczej. — Lisowczyk! Za nim ogromny porucznik Dresser, z pierśią pod panczer urodzona, mąż twardy, gwałtowny, honorny, istny smok, gdy rusza do ataku. Czy też podporucznik Lewandowski z szelmowskim, kochanym uśmiechem w najgwałtowniejszym ogniu Almo wielki podporucznik Wieniawa, tyłcz męzny, wie dowiepny — dowiepca całą brygadę do śmiechu skłonić zdolny. Albo młody, uroczy,

## ODZNACZENIE UCZONEGO POLSKIEGO



Znakomity uczony lwowski dr. Przemysław Roman Dąbkowski profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza otrzymał honorowy doktorat praw Uniwersytetu w Bratisławie.

Prof. Dąbkowski piastuje na Uniwersytecie lwowskim godność profesora historii prawa polskiego i zachodnio - europejskiego, a od czasu śmierci prof. Balzera również historii ustroju Polski. Prof. Dąbkowski jest kawalerem krzyża komandorskiego orderu Polonia Restituta oraz członkiem polskiej, czeskiej i bułgarskiej Akademii Umiejętności.

## ASYRYJCZYCY W IRAKU

Na łamach wileńskiego „Słowa“ ukazał się w dniu 9 bm. artykuł, pt.: „Wstrząsające szczegóły masowej rzezi chrześcijan asyryjskich w Iraku“. Autor operując się na angielskim „Times“, podkreśla różnice wyznaniowe walczących obozów, nadając konfliktowi zbrojnemu na tle walki o niepodległość oraz wynikłej z tego powodu pacyfikacji charakter wojny religijnej.

Teraz troszkę faktów, utrwalonych nie na negatywie tendencyjnego „Times“, u mającego na względzie tylko autorytet periodyku w swej polityce zagranicznej Albjonu, ale sładami z krzepłej krwi w kamienistych okolicach Mossulu.

Irak, oderwany po wojnie światowej od imperium otomańskiego, uzyskuje nominalną niezależność pod berłem zmarłego niedawno Fejsala, usankcjonowaną protektorem angielskim. Asyryjczycy — element naphyrowy, popierany przez Anglię, stanowią uprzywilejowaną warstwę urzędniczą, eksploatując patrzącemu niechętniem okiem na przybyszów odwiecznego władcy tej ziemi — muzułmanina. Przed rokiem wyzwbył się Irak czulej opieki Anglików oraz ogłasza niepodległość. Asyryjczycy zaś, pomimo jednolistości w stosunku do nich Arabów, przechodzą z orężem w rękę na stronę francuskiej Syrii, by po pewnym czasie jeszcze lepiej zaopatrzeni w broń, wtargnąć na teren Iraku, roznosić żagiew buntu, pod hasłem formacji własnego państwa na obcych sobie w służności historycznej ziemiach.

Powstanie zostało stłumione, i jak to niestety zawsze bywa, nietylko na Wschodzie — klawiwo. Ale czyż można za to obarczać odpowiedzialnością różnic kulturow? Przecież Arabi chrześcijanin i Arab-muzułmanin wspierają się nawzajem w solidarniej akcji przeciwko Żydom w Palestynie. Chrześcijanie żyją spokojnie na terenie kolebki Islamu — Arabi, zajmując płaskowyż Nedid, w pobliżu religijnych centrów muzułmańskich, Mekki i Medyny. Czyż to nie przekona autora „Wstrząsających szczegółów masowej rzezi chrześcijan asyryjskich w Iraku“?

Jeszcze jedno słowo na temat „Wstrząsających szczegółów“ itd. Przypomnijmy sobie tylko stłumienie przez Rosję powstania w roku 1916 w Turkiestanie, wywołanego werbowaniem niezadowolonych do walki Kirgizów do robót na liniach frontowych. Rosjanie, otaczając auli działami, wycinali do nogi wszystkich mieszkańców, pastwiąc się okrutnie. Serce Azji spłynęło wtedy krwią bez protestów humanitarnej prasy europejskiej. To wprawdzie był okres wojny. Lecz, czy niedawna „likwidacja“ przez

## Działacze Stronnictwa Ludowego są winowajcami zająć chłopskich w Wólcie

RZESZÓW PAT. — W dalszym ciągu rozprawy o zajścia w Wólcie zeznają funkcjonariusze straży leśnej oraz policjanci z miejscowego posterunku PP. Świadek Balkar, przod. policji, komendant posterunku w Medynie Łanc oraz Władysław Zielski, kierownik urzędu śledczego w Rzeszowie opisują przebieg zająć przed Domem Ludowym w Wólcie.

Świadek Zielski stwierdza, że zachowanie się oddziałów policji nie dawało powodów do zająć. Niektórzy z policjantów, stojąc bliżej tłumowi, rozmawiali z chłopami, a nawet częstowali ich papierosami. To też świadek był zaskoczony napadem, którego nikt się nie spodziewał, w przeciwnym bowiem razie zarządzoneby środki ochronne.

Za winowajców krwawych wypadków świadek uważa działaczy Stronnictwa Ludowego, którzy na swych wiecach ustawicznie podburzali ludność w powiecie. Odpowiadając na pytanie prokuratora, świadek wyjaśnia, że tłum zebrany przed Domem Ludowym w Wólcie nie składał się z przypadkowych gapiów, przeciwnie, byli to ludzie, sprowadzeni specjalnie z sąsiednich wsi. Poszczególne grupy chłopów przybywały na miejsce uzbrojone w kije i w nastroju podnieconym.

## ARESZTOWANIE ŚWIADKA.

Świadek Zofia Chmiel i świadek Kuźniar stwierdzają, że począwszy od wiosny br. ludzie ze wsi chodzili masowo do lasu, nie krusząc się porą dnia i zabierali stamtąd drzewo. Świadek groźnie zemstą, jeżeli będą zeznawali obciążając dla oskarżonych. Świadek Katarzyna Stachowska słyszała, jak mówiono, że będą się mścić za obciążające zeznania. Ponieważ dalsze zeznania świadka różnią się od zeznań złożonych w śledztwie, prokurator postanowił aresztowanie Stachowskiej. Po sprzeciwie obrońcy trybunał postanowił odmówić wnioskowi prokuratora zaznaczając, że aresztowanie świadka może nastąpić wskutek porozumienia się prokuratora z sędzią śledczym. Następnie prokurator po naradzie z sędzią śledczym wydaje polecenie zatrzymania Stachowskiej w areszcie do dyspozycji sędzię śledczego. Rozprawa trwa dalej.

## „Za Witosą wódka była tańsza“

RZESZÓW PAT. — Trybunał sądowy w sprawie grodzkiej przesłuchiwał wczoraj w dalszym ciągu świadków, m. in. Annę Szprundrowską. Świadek ten wywołał, że po przybyciu z Małopolis Wschodniej do Grodzkiej w lutym 1932 r., zwróciła uwagę na wrogi stosunek miejscowej ludności do rzędu. Świadek nie mógł tego zrozumieć, gdyż na Kresach ludność odnosi się do rzędu z jak największą zyczliwością. Słyszała wśród miejscowej ludności głosy, że „za Witosą było lepiej, gdyż wódka była tańsza“.

Po wiece w Rakuszawie nastroje wśród ludności stały się bardziej podniecone. Świadek twierdzi, że groźno jej zabiciem w razie złożenia oświadczeń, że rower polecił mu zabrać oskarżony Kula.

Świadek Słaba opowiada, że otoczył go tłum ludzi, którzy żądali wypoczenia roweru dla wysłania gonca. Świadek odwołuje zeznania, złożone poprzednio przed sędzią śledczym, w których oświadczył, że rower polecił mu zabrać oskarżony Kula.

Świadek Różycka opisuje przebieg zeznań Stronnictwa Ludowego w przeddzień wypadków, na którym przemawiał oskarżony Kula. Po zabiciu posterunkowych, tłum w dalszym ciągu atakował policję i chciał rozbroić posterunkowych. Przewodniczący zapytuje świadka o przyczynę wypadków, na co ten odpowiada, że za moralnego sprawcę zająć uważa komisję ziemską.

Na wojewódzkie komisje ziemskie przejął również uprawnienia i obowiązki komisji odwoławczej, utworzonej na podstawie art. 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej.

Powiązanie agend przebudowy ustroju rolnego z działalnością wojewodów i starostów posiada wiele cech dodatnich choćby z tego względu, że sprawy przebudowy ustroju rolnego pozostają w znacznej łączności ze sprawami opieki nad rolnictwem, sprawami budowlanymi i wodnymi, które obecnie załatwiane są we władzach administracji ogólnej. Zespolecie to pozwoli również na osiągnięcie poważnych oszczędności i lepsze wyzyskanie personelu, a ponadto — ułatwi ministerstwu wykonywanie nadzoru.

Wymienione w poszczególnych ustawach uprawnień i obowiązki okręgowych urzędów ziemskich i prezesów tych urzędów przejął z dniem 1-go stycznia 1934 r. na wojewodów, uprawnienia zaś i obowiązki powiatowych urzędów ziemskich, komisarzy ziemskich, podkomisarzy oraz delegatów okręgowych urzędów ziemskich — na starostów.

Zarazem wprowadzona została nowa organizacja głównej i okręgowej komisji ziemskich. Główna komisja ziemska ustanowiona zostanie przy ministrze rolnictwa i reform rolnych, który będzie z urzędu jej prezesem. Główna komisja ziemska przejmie uprawnienia i obowiązki dotychczasowej głównej komisji ziemskiej; rozpoznawać ona będzie również sprawy z odwołań, wniesionych od orzeczeń wojewódzkich komisji ziemskich. Te ostatnie powołane będą przy każdym wojewodzie dla orzekania w sprawach, przekazanych im przez właściwe ustawy.

Wojewódzkie komisje ziemskie, którym przewodniczyć będą wojewodowie, przejmą uprawnienia i obowiązki dotychczasowych okręgowych komisji ziemskich.

## 20-lecie I-ej oficerskiej szkoły strzeleckiej



W Stróży odbyła się uroczystość 20-lecia istnienia Pierwszej Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej pod komendą Józefa Piłsudskiego. Zdjęcie nasze przedstawia moment odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez społeczeństwo pow. Limanowskiego. Odsłonięcia dokonał gen. Łuczyński, dowódca O.K. 5 Kraków.

## W WIRZE STOLICY

STO LAT, STO LAT...FE! ŻYCZYĆ KO MUIS RYCHŁEJ ŚMIERCI.

Wasciel najbardziej przez ofiary Hitlera cenionego dancingu — pan Sruł Moszkowicz poddał się ostatnio operacji odmladzającej. Operacja udała się i pan Moszkowicz dzierżył i rzeki znów raduje swym widokiem nowych gości. Kosztowało wszystkiego 3000 zł — bagatela wobec atrakcji rozwijających się przed młodym Moszkowiczem — pawianem.

Doktor czuje się doskonale, pacjent świetnie, tylko mała oklapa, zgrybiata. Szelma doktor nawet nie przeszczyt jej wzianiam za rowane wspaniale, pełne energii gruczoły — tych zleżałych, zwidyłych Moszkowicza. Choć nie zdążył się maipie na nic — przed 10-ciu laty właściciel Adria już był operowany przez Steinach w Wiedniu, ten człowiek wulkan zużył zupełnie przez 10 lat ekstrakt kosmiczki szympansa. Wesole życie prowadzi Moszkowicz — codzień na dancingu! Od 20 lat nie położył się ani razu wcześniej spać jak o 6-ej rano!

Swoją drogą te operacje odmladzające są zatrważające. Rzadko, ale jednak od czasu do czasu umrze tam jakiś kierownik, naczelnik, dyrektor czy prezes — jest możliwość awansu. A tu co parę lat nowa maipie — kierownik, dyrektor czy naczelnik biegnie, popychając drażkiem kółko, w krótkich majteczkach, przypędzając do biura. Nie goli się — bo zarostu jeszcze nie ma, może pić czarną kawę od rana — jest tak młody, że zaśnie w biurze nawet po czarnej kawie. A biedny referent, biedny woźny nie mając pieniędzy na maipie będzie starzec systematycznie wobec coraz młodszego szefa.

I dojdzie do tego, że skaczący sobie dla rozrywki z szafy na piec prez (zupelnie zmaipiały) będzie mówił do woźnego:

— Dłaczego kurze niepościerane na bibliotecę pod sufitem, he? Już waszego dziadka musiałem w swoim czasie przedrzeć za niedbalstwo — teraz was to spotka.

— Panie prezesie, kiedy ja stary, nogi mi się trzęsą, nie mogę wdrypać się tak wysoko. Ekonomisci gładzą coś bardzo uczenie, ale zdrowy rozum mówi, że tyłu jest bezrobotnych bo ludzi jest za dużo. Ladnie się będzie wygładało gdy wiek Aga Zufy — jakies 170 lat będzie zwykłą normą dobrze odmalpiałego człowieka.

Wtedy młody chłopak (80 lat) będzie mówił do bożej dziewczeczki (65 lat):

— Wiesz, już wkrótce się pobierzemy, mam obiecana posadę potym Gorylasia, ma 230 lat i nie pociąganie długo — za jakies 20 lat iajnie napewno, a wtedy — naszą jest noc! Dziewczę się rumieni i wstydliwie zakrywa rozmarzone oczy...

## Człowiek, który wygrał ćwierć miliona

Nie na każdym miejscu, i nie ciągle spotyka się milionerów, a zwłaszcza takiego milionera, który stał się nim z dnia na dzień, z godziny na godzinę — przez los loteryjny. Jest to bardzo interesujące nawet wówczas gdy nie chodzi o autentycznego milionera, tylko o ewierć milionera. A właśnie będąc przed kilku dniami we Lwowie spotkałem mojego znajomego, który w ostatnim wygrał na ćwiartkę losu ewierć miliona zł. dniu ciągnięcia V klasy poprzedniej loterii.

Przywitaliśmy się i opowiadał mi jak to było. Na loterii grał od roku 1924, nie przepuszczał żadnej klasy i przez cały ten czas wygrał zaledwie dwa razy stawkę. Tymczasem interesy zaczęły iść coraz gorzej, żona poczęła mu robić coraz burliwsze sceny, że gra na loterii to marnowanie pieniędzy, tak, że tą ostatnią szczęśliwą ćwiartkę kupił już w tajemnicy przed żoną. I udało się.

Tak to upór, cierpliwość i wiara zwyciężyły. Gdyby nie wygrał, byłby biedniejszy o 10 zł. Jakkolwiek jest ciicho, ta strata nie zawazyłaby na jego losie. Wygrał i jest bogatym człowiekiem.

Ale u nas są zrędy, watrobiarze i pesymiści, którym nie można tego wytłumaczyć, którzy nie chcą zrozumieć, że warto grać na loterii, a jak rozumieją, nie chcą się do tego przyznać.

## Hydroplan francuski zatonał

Na Loarze nastąpiła katastrofa olbrzymiego hydroplanu „Wibart-Panthet“. Skutkiem zepsucia się motorów hydroplan zatonał, na szczęście bez ofiar w ludziach.

Po wielu wysiłkach wydobyto go onegdaj na powierzchnię przy pomocy nurków i specjalnych dźwigów. Przedstawia on żalony widok i zapewne nie będzie mógł być już użyty.

Był to największy z hydroplanów francuskich, nadzieja i duma jego budowniczych, EL.

## POPIERAJCIE L.O.P.P.J

## Atak gazowy na Wilno

Przygotowania do ataku gazowego na Wilno, są w pełnym toku. W miarę możliwości ludność Wilna informowana jest zarówno za pośrednictwem prasy, jak plakatów rozklejonych na ulicach. Ludzie czytają je skwa pilwie. Stoją przed plakatami i wchłaniają każde słowo. Dotyczy wszystkich bez wyjątku. Widzę, jak na rogu stoi kucharka, spieszona na rynek, chce elegancji pan z żółtą tecką, obok dorożkarz, co zlaż z kózka i wykazuje wielki niepokój o los swego konia podczas ataku, tuż dookoła domu patrzy z podobą, robotnicy, przeobracone wszelkich zawodów. Na peryferiach, bywa, że nie wszyscy czytają umiennie, a wtedy „gramoty“ wybranie sylabizując reszcie zebranych. Shuchając, słuchając — co to będzie! — Niektórzy pesymistycznie twierdzą, że nie dobrego. Ludzie, którzy przeszli wielką wojnę kiwają głowami, pełni rezygnacji, nauczeni doświadczeniem „sily wyższej“. Niektórzy się buntują. Niektórzy, tey wstanie ze sfery „inteligencji“ chcą wiedzieć koniecznie, kto będzie odpowiedzialny za straty i wypadki w mieście?

— Bardzo pana przepraszam, ale, niech Bóg uchwala, dziecko moje pójdzie do szkoły i zatrąje się. Ja chcę wiedzieć, kogo macie skarżyć.

— Szkoły powinny być zamknięte.

— Niema żadnego jeszcze rozporządzenia. Podobno kto chce niech posyła dzieci, kto nie — to nie.

— Panok, a jakież z żywiołów to będzie? Nie mówia koń czy krowka jaka, ale choć na ten przykład — kotka. Żyćiesz każda stworzenia ehee!

Niektórzy poprostu mówią, że atak gazowy spreparowany jest wskutek przecięcia budżetu miasta zapomogami dla bezrobotnych. Bezrobotnych jest za wiele. Trochę ludzi trzeba wytruć. Naturalnie, tym wersjom wierzy mało zaledwie garstka z pośród dotów opozycyjnych miasta. Ludzie są na to za inteligentni, żeby wierzyć „komunistom“, ale, że tam nie jeden swoją śmierć znajduje... Cóż, każdemu pora, umrzy i Antoniewa, umrzy i Michałowa. Ot co u nas wyrabia się...

— Kleiś okna, czy nie kleiś? — Naturalnie trzeba kleić i uszczelniać. — A pan uszczelnia? Jeszcze nie? No tak, ja też jeszcze nie, a nie wiem co z tego będzie.

— Mój panie, osiemnasty nie za górami. Zawołam stróża i kazałem mu sprowadzić majstra, aby poprawić piec na zimę. Powiada mi w odpowiedzi:

— Ot, co pan będzie teraz kłopotać się.

## „Simplon-Orient“ uniknął zamachu pod Zagrzebiem

Onegdaj o północy lokomotywa pociągu towarowego zderzyła się z maszyną piekarną w odległości trzynastu kilometrów od Zagrzebia.

pięknym porucznik Grzmot-Skotnicki jeżdżący wśród kul, jak na garden-party. I inni wszyscy ważni i najważniejsi, choć bezimienni, od krawca oddziału po kramiec i przez całą Brygadę — którzy sprawiają, że szczególna duma, jak gwiazda płonie nad szeregiem, a słowa ojcow opuszcza stare czasy i wraca żywa między gromadę synów.

Niema pana nad ułana!... Lector ców.

EL.

Da Pan Bóg przetrzymamy te gazy, w ta po niedzieln rozmawiać.

W miarę zbliżania się fatalnego terminu, Wilno coraz wyraźniej rozpada się na dwa, wzajem zalegające się w żartę polemicie, obozy. Jedni traktują całą sprawę z lekko-myślnego punktu widzenia, jako nieszkodliwą zabawę, — inni natomiast poczynają zwolna poddawać się panice. Wczoraj rozszedły się nawet pogłoski, że niektórzy opuszczają miasto, udając się na prowincję, lub na wieś, na okres tych dwóch dni. Co będą robili — powiada jeden z drugim — kiedy nawet maski gazowej nie posiadają, a gdzie ja kupię.

W rzeczy samej, ani jedni, ani drudzy racji nie mają. Kto służył w wojsku, łatwo zrozumie, a panie niech słuchają uważnie:

Atak gazowy, który odbędzie się w Wilnie w dniach 18 i 19 października, to są prosta manewry. Manewry, zakrojone na wielką skalę, w których weźmie udział, jak na prawdziwie przyszłej wojnie, zarówno armia, jako też ludność cywilna. Ludność cywilna — to znaczy my, Wilna mieszkańcy.

— I wszystko. Można by nawet na ten wyjaśnienie poprzestać, dodając zaledwie, że jak na wojskowych manewrach nie wykluczone są wypadki i wydarzenia różnorakie, aże gwarantują one najzupełniej bezpieczeństwo życia i mienia żołnierzy — tak też w „ataku gazowym“ — żaden z mieszkańców nie powinien ucieperić, nie może doznać uszczerbku materialnego, ni fizycznego, pod warunkiem

niezaskazania, iż winien, niby żołnierz na manewrach zachowywać się ściśle w myśl instrukcji. — Pozwolił sobie jednak na bardziej szczegółowe omówienie tych specyficznych manewrów, których po raz pierwszy będziemy nietylko świadkami, ale uczestnikami.

A więc wojna. Nieprzejrzyste aeroplany atakują miasto, jako ważny węzeł strategiczny. Nasze placówki podsluchowe i inne, położone o kilkadziesiąt kilometrów od miasta, alarmują wojsko i ludność cywilną. W danym wypadku zachowanie wojska nas nie obchodzi. Natomiast władze administracyjne, otrzymawszy wiadomość o groźącym niebezpieczeństwie, wydają rozkaz ostrzeżenia ludności. Dwie syreny, umieszczone — jedna na wieży św. Jana, druga na Elektrowni — dają odpowiednie sygnały. Momentalnie winni mieszkańcy sprawnie uszczelnienie okien, pozamykać je, pogasić światła, ukryć się przed spodziewanym atakiem gazowym i t.d. i t.d. jak to wiemy z rozplakatowanych instrukcji. Aeroplany się zbliżają...

Trzy klucze, po trzy aeroplany nadlecia i będą markować bomby, rzucając woreczki z mąką. Woreczek taki, nawet gdyby uderzył kogoś po głowie, nie przyczyni mu żadnej szkody. Oczywiście, ubranie należy pociąć do połowy. W miejscach, gdzie pozostanie ślad od mącznej bomby na ulicy, żołnierze rzucą petardę i zapalą świecę gazową. — Na wojnie może to być iperyt, może fosgen — na manewrach będzie to gaz łzawiący

cy, lub śmieszący. — Na wojnie są ranni, są zatruci, są zagazowani. Na manewrach będzie to samo: młodzież z przysposobienia wojskowego, zaleźnie od rodzaju gazu, markować będzie rannych. Do kłapek ubrania przyczepi się im „rodzaj zatrucia“. Nadbiegną karetki Czerwonego Krzyża i odwieżą do już przyszykowanych szpitali. A zatem Wileński Oddział Czerwonego Krzyża współdziałać będzie w manewrach wraz z wojskiem i całą ludnością. Wszędzie krążą patroli wojskowe. Nikt bez maski nie może się pokazać na ulicy. Władze nad miastem obejmują w danym wypadku członkowie straży obywatelskiej, którym winniśmy postuch bezwzględny.

— W porozumieniu sfer wojskowych z administracyjnymi, władza straży obywatelskiej dotyczy zarówno ludności cywilnej, jak pojedynczych, nie biorących udziału w manewrach wojskowych, bez względu na rangę. Wszyscy muszą słuchać instrukcji straży. Zaskoczeni atakiem przeobracone, chwają się do specjalnych schronów, inni do pobliskich domów, mieszkań, sklepów i t.d.

Aeroplany nieprzejrzyste rzucają bomby palące. W mieście wybuchają pożary. W praktyce będą to specjalne obiekty, zawezane w tajemnicy przez organizatorów upatrzone na dachach, których zostaną zapalone świece dymne. Przybędzie straż ogniova. A więc straż ogniova współdziała również w manewrach. Starosta grodził ma w swem rozporządzeniu zarówno tabor straży miejskiej, aż.

jak oddziały ochotnicze, które w tym dniu zdążyć mają zamiar egzaminu swego wyszkolenia i przysposobienia na wypadek wojny.

Na mieście ukazują się wyłącznie osoby zaopatrzone w specjalne opaski o kilku kolorach, zaleźnie od funkcji. Rozjemcy, obserwatorzy i t.d.

W nocy wyłączone zostanie gaz i światło elektryczne.

Na wojnie działa przeciwlotnicze karabiny maszynowe prężą nieprzejrzyste karmolety. Aeroplany więc nie mogą długo krążyć nad miastem, bo będą stracone. Atak nie trwa przeto długo. W spodziewanych manewrach, będzie trwał około godziny. Zaczem sygnały, które znamy z obwieszczeń, dadzą nam znać, że spokój w mieście został przywrócony i niebezpieczeństwo nie grozi. Winien też być natychmiast przywrócony normalny tryb życia. Znowu pobiegą ulicami taksówki, autobusy, pojedą dorożki konne, ruszą chodnikami przeobracone. — Bardzo straszne? — Nie, trzeba się tylko dostosować, trzeba zrozumieć, że manewry te są organizowane dla dobra społeczeństwa i ludności, a nie kłowiei zeznawcy.

Manewry takie potrzebne są dla sprawienia i usprawnienia koniecznych zarządzeń na wypadek wojny. Koordynacja wojska, straży ogniovej, czerwonego krzyża, całej ludności wszystkich władz miejskich i policyjnych — oto bezwzględny warunek udanych manewrów.



# W oczekiwaniu na atak gazowy

## NIEMA POWODÓW DO NIEPOKOJU

W czasie pogotowia i samego alarmu lotniczego, bardzo ważną rzeczą jest zachować się nie lękliwie. Chodzi o to, by w wypadku przedsięwzięcia o jej stan moralny. W o-kończonych, gdy powstaje jakieś niebez- pieczeństwo, rzeczą zwykłą jest pewne, (a czasem nawet bardzo duże) zdenerwowanie, niepokój, a w związku z tym wprowadzanie zamętu i nieporządku.

Ćwiczenia, chociaż żadnego istotnego nie- bezpieczeństwa nie przynoszą, wywołują jed- nak wśród ludności często zaniepokojenie. Nie są osobowione wypadki, gdy w urojeniu niepokój, przed ćwiczeniami zapomina się o stosowaniu się do najprostszych wskazań.

W czasie ćwiczeń ludność musi z całym spokojem odnieść się do rozwijających się a-kcji. Każde najmniejsze zdenerwowanie ni- komu pożytku nie przyniesie, natomiast utrud- ni tylko pracę kierownikom ćwiczeń. Każdy musi pamiętać, że najlepszą rekwizytą bezpie- czeństwa jest ścisłe wykonywanie rozkazów władz i wskazań powołanych instytucji (jak LOPP, PKK i t.d.).

W związku z tym, nigdy nie należy da- wać pośpiechu rozsyłanym pogłoskom i przy- godnym, a bezpodstawnym informacjom. Cho- ciaz „pantoflowa poczta” zwykle jest poin- formowana o wszystkich najpóźniej, to jednak w tym wypadku bezpieczniej jest oprzeć się na oficjalnych informacjach i urzędowych obwieszczeniach. Trzeba też zaznaczyć, iż w takich okolicznościach nie ma się czego ba- rować na ludzkim zdenerwowaniu zła wola- czynników nieodpowiedzialnych. Jedyną wię- radą przeciwko zamętowi jest spokój, swia- domo istoty rzeczy — nie ulegająca postron- nym wpływom, postawa całego społeczeń- stwa.

## PRZECIWGASOWA OBRONA ZBIOROWA. WYWIAD Z INSPEKTOREM WASILEW- SKIM

Ćwiczenia lotniczo-gazowe mają, jak wia- domo na celu szkolenie ludności na wypadek wojny.

Oprócz masek, w które nie każdy będzie mógł się zaopatrzyć, dla większych skupie- Ń ludności, obmyślano została t. zw. obrona zbiorowa, polegająca na umożliwieniu ochro- ny większej liczbie osób w odpowied- nych pomieszczeniach.

W celu zorientowania się jak tego rodo- ja pomieszczenia należy urządzić, udaliśmy się do Komitetu Wojewódzkiego LOPP, gdzie p. inspektor Wasilewski udzielił nam szcze- gółowych informacji.

— Na wypadek wojny — mówi p. Wa- silewski — nie sposób będzie każdą osobę cywilną zaopatrzyć w maskę, więc obrona zbiorowa znajduje jak najdalej idące zastoso- wanie.

Przystosować ludność do tej obrony, jest właśnie naszym celem.

W dniach 18 i 19 b.m. będziemy mieli próbę, jak dalece jesteśmy do tego przygo- towani.

— Pyta pan o zasadach obrony zbioro- wej?

Otóż do obrony zbiorowej niezbędne są odpowiednio wybrane pomieszczenia, które po- należą do uszczelnienia, będą służyć za schro- nię przed gazami.

Jako pomieszczenie uszczelnione może służyć każdy zasadniczo lokal. Z uwagi jed- nak na ciężar gazów, które zalegają zwykle niżej warstwy powietrza, najodpowiedniej- szymi są lokale górne.

W większych mieszkaniach, wystarczy uszczelniać, jeden tylko pokój, któryby mógł zmieścić całą rodzinę, przylegający zwró- cić uwagę aby pomieszczenie, przeznaczone do uszczelnienia nie sąsiadowało ze stroną, ogrodzoną wysokimi murami, jako utrudnia- jącymi należyty przewiew.

Pomieszczenie winno posiadać jaknaj- mniej otworów.

— A jak należy uszczelniać pomieszcze- nia?

Przedewszystkiem należy zabezpieczyć wszystkie otwory. Gdyby zamurowanie okien było niemożliwe, należy je zaopatrzyć w okien- nice na śrubach, któreby jednocześnie w mie- scu styku z futryną miały wójtok.

Same uszczelnianie okien przeprowadza się podobnie, jak przed zimną. Ramy wykład- się wójtów paskami materiału i zakleja się papierem, lub kitem.

Chcąc zabezpieczyć szyby od wybicia, trzeba zawiesić je zwilżonym kocem dokła- dzie przylegającym do ramy.

— A czy paski papieru naklejane na szybach nie zabezpieczają je należyte?

— Paski nie dają żadnej gwarancji. Gdy pociąg upadnie blisko oklejona szyba napew- no wyłec i gaz bez przeszkód dostanie się do mieszkania. Tylko okiennica na parterach od zewnątrz, a na piętrach od wewnątrz jest

odpowiednią ochroną w takich wypadkach.

Podkreślam jednak, że nie mogą to być zwykłe okiennice, lecz zastawy zupełnie szczelne i należyte przylegające do ram.

— A jak należy zabezpieczyć drzwi?

— Uszczelnienie drzwi jest bardziej skom- plikowane. Do futryny wokół drzwi należy przybić wójtok ze szczególnym uwzględnie- niem progów.

W drzwiach może być ponadto zawieszo- ny zwilżony koc, który osłania pomieszczenie uszczelnione od gazów, znajdujących się w klatce schodowej.

— Panie inspektorze, a jak należy przy- gotować się do zbliżających się ćwiczeń?

— W dniach 18 i 19 b.m. będą użyte gazy naogół nieszkodliwe i w ilościach nie- zbyt dużych. Ci, którzy obawiają się o ca- łość szyb, winni je zakleić paskami. Do mies- każ, z uwagi na różnicę temperatury, gaz do- stanie się w bardzo znacznej ilości.

Należy jeszcze dodać, że instrukcje, u- mieszczone w bramy, dotyczą wyłącznie alar- mu w czasie wojny.

W. Ł.

# KRONIKA

PIĄTEK  
Dziś 13  
Edwarta  
Jutro  
Kalkista

Wschód słońca g. 5,44

Zachód słońca g. 4,25

## KOMUNIKAT STACJI METEORO-LOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 12 października 1933.

Ciepłota średnia: 75,7.  
Temperatura średnia: +12.  
Temperatura najwyższa: +15.  
Temperatura najniższa: +11.  
Opad w mm.: 0,8.  
Wiatr: południowo-zachodni.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: chmurno, rano przelotny opad.

## WOJSKOWA

— Dowódca O. K. — Przybył do Wilna dowódca OK III, generał Litwinowicz.

## AKADEMICKA.

— Zarząd Akad. Kola Łódzian w Wilnie wzywa wszystkich kolegów, którzy w roku bie- żącym wstąpił na U. S. B., a pochodzą z Ło- dzi i województwa Łódzkiego do zapisania się na członków Kola.

Uroczystości Zarządu odbywają się w loka- lu Akad. Kola Polskiej Macierzy Szkolnej, Wi- leska 23 m. 9 w czwartki od godz. 19 do 21 i niedziele od godz. 11 do 13.

W najbliższą niedzielę t. j. dn. 15 b.m. o godz. 12-iej odbędzie się Poranek Informacyjny.

— Zarząd Akademickiego Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie podaje do wia- domości, że przedłożył zapisy na bezpłatne kursy dla dorosłych analfabetów do dnia 20 b.m.

## Subskrypcja pożyczki w Wilnie

- 1) Więzienie w Wilnie na ul. Ponarskiej — pracownicy subskrybowali 6 proc. Poż. Narod. na ogólną kwotę 5.450 zł.
- 2) Kino — Teatr Dźwiękowy „Helios” w Wilnie — pracownicy subskrybowali 6 proc. P. N. w wysokości 450 zł.
- 3) „Skórpo” w Wilnie — pracownik subskrybował kwotę 50 zł.
- 4) Leon Sumorok — pisarz hipoteczny w Wilnie subskrybował wraz z pracow- nikami 6 proc. P. N. w sumie 4.350 zł.
- 5) Hieronim Piotrowski — pisarz hipote- czny w Wilnie — subskrybował wraz z pra- cownikami sumę 3.050 zł.
- 6) Okręgowy Urząd Ziemiński w Wilnie — pracownicy subskrybowali 6 proc. P. N. w łącznej sumie — 51.850 zł.
- 7) Teatrzy Miejskie w Wilnie — artyści subskrybowali 6 proc. P. N. w ogół- nej kwocie — 5.250 zł.
- 8) Biuro Rachunkowe S. Gąsiorowskiej — pracownicy subskrybowali 450 zł.
- 9) Lecznica Akuszeryjno — Ginekologicz- na w Wilnie — pracownice Lewin — Kara- pans subskrybowali 50 zł.
- 10) Więzienie „Łukiszki” w Wilnie — oficerowie, szeregowi, urzędnicy, lekarze i dentyści — subskrybowali 6 proc. P. N. w ogólnej kwocie 14.700 zł.
- 11) Wil. T-wo Dobroczynności — Pra- cownicy subskrybowali sumę 1.300 zł.
- 12) Olskienka Tekturnia i Tartak w Wilnie — pracownicy subskrybowali P. N. w sumie 1.450 zł. Firma zaś 4.000 zł. — razem — 5.450 zł.
- 13) Lecznica Litewskiego Stowarzysze- nia Pomocy Sanitarnej w Wilnie — lekarze oraz pracownicy subskrybowali 6 proc. P. N. na sumę 850 zł.
- 14) Notariusz Władysław Strzako — pracownicy subskrybowali łączną kwotę — 1.300 zł. Rejent zaś 2.250 zł. razem — 3.550 zł.
- 15) Centr. Bank Lud. Spółdz. Żyd. w Wilnie — pracownicy subskrybowali 6 proc. P. N. w sumie 4.050 zł.
- 16) Rada Prawny B-ku Gosp. Kraj. w Wilnie — p. Adw. Kukiel — Krajewski St. subskrybował dodatkowo 150 zł. co doty- cza w sumie ogólnej wynosi 650 zł.
- 17) Pryw. Kształkująca Szkoła Pow- szechna „Promień” w Wilnie — subskrybo- wali 6 proc. P. N. na sumę 50 zł. oraz T-wo Pedagogiczne „Promień” sumę 50 zł. razem 100 zł.
- 18) Fabryka konserw kawowych spółdz. rolnicza przem.-handl. w Wilnie łącznie z pra- cownikami i robotnikami subskrybowali P. N. w kwocie 5.700.
- 19) Dźwiękowy teatr świetlny „Pan” w Wilnie — Dyrekcja wraz z pracownikami sub- skrybowali kwotę 900 zł.
- 20) Sanatorium „TOZ” dla płucho-chorych w Wilnie — pracownicy subskrybowali P. N. w sumie 1.500 zł.
- 21) Liceum im. Filomatów w Wilnie —

P. Tatjana Masłowa, Miss Europa 1933, kwstuje w foyer Teatru „Lutnia” w Wilnie na rzecz LOPP. Asystuje jej artysta teatrów miej- skich w Wilnie p. Karol Wyrwicz - Wichrowski.



P. Tatjana Masłowa, Miss Europa 1933, kwstuje w foyer Teatru „Lutnia” w Wilnie na rzecz LOPP. Asystuje jej artysta teatrów miej- skich w Wilnie p. Karol Wyrwicz - Wichrowski.

## PODRÓŻUJESZ BEZ KŁOPOTU



## KORZYSTAJĄC Z SAMOLOTU

własnym przy u. Dominikańskiej Nr. 8 m. 1. odbędzie się zebranie informacyjne członków od- działu Związku Legionistów Polskich w Wil- nie. Z uwagi na aktualny odczyt i ważność bie- żących spraw wzywamy wszystkich członków do gremjalnego uczestnictwa.

— Ze Związku Inżynierów Żydów. Stara- niem Związku Inżynierów Żydów w Wilnie odbędzie się w sobotę dnia 14 b.m. o godz. 19 min. 30 w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 3 prelekcja majora Kamińskiego na temat: „Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa”.

Ze względu na przewidziany w dniach 18 i 19 b.m. atak gazowy w Wilnie oraz na osobę prelegenta, temat powyższego referatu winien obudzić specjalne zainteresowanie. Wstęp wolny.

— Zebranie koła b. wychowawek gimn. SS. Nazaretanek odbędzie się w niedzielę 15 b.m. o godz. 4 po poł. w lokalu szkoły.

Ze względu na projektowany w listopadzie zjazd kół b. wychowawek Nazaretu, obecność wszystkich członków konieczna.

Wszystkie absolwentki Nazaretu proszone są o przybycie.

## ROŻNE

— Minister Beczkowicz. Wczoraj w drodze do Warszawy bawił w Wilnie poseł polski w Rydze, p. Beczkowicz.

— Skoniskowana ulotka. Starosta Grodzki Wileński nakazał zajęcie ulotki w języku pol- skim, pt.: „Koleżni i Koleżki!” bez podpisa- nia, jako wydrukowanej z pogwałceniem art. 3 dekretu w przedmiocie tymczasowych prze- pisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r., to jest bez wskazania zakładu, w którym ją od- bito.

— Na Giełdzie obrotów nie było Na Wileń- skiej Giełdzie Żywno- Towarowej i Lniar- skiej w dniu 12 października obrotów nie było. Ceny pozostały bez zmian.

— Węgla nie zabraknie. Wbrew pogłos- kom, zapasy węgla w Wilnie wystarczą na czas dłuższy. Jak dotychczas, ceny mimo co- fienią rabatów przez kopalnie, nie wzrosły.

— Spółdzielnia eksportowa. W poniedziałek w Izbie Rzemieślniczej odbędzie się posiedze- nie w sprawie zorganizowania w Wilnie Spółdziel- ni Eksportowej dla wyrobów rzemieślniczych.

— Wycieczka rzemieślników do Sowie- tów. Odkładana kilkakrotnie wycieczka rzemieś- lników do Sowie- tów, ma dojść do skutku w końcu bieżącego miesiąca. W sprawie tej odbyły się narady w radzie Izby Rzemieślniczych.

— Ożywienie na stacjach granicznych. — W dniu 11 b.m. poczęła obowiązywać nowa ta- ryfa celną, w związku z czem w ostatnich dniach na stacjach granicznych dał się zaob- serwować wzmożony ruch pociągów z prze- siewami towarów, na które przewidziane były wyższe stawki celn.

— Sensacyjna rewelacja dotycząca piękno- ci kobiecej zawiądzającym profesorowi Uni- wersytetu Wiedeńskiego, Drowi Stejskal, który ob- wieścił wynalazek produktu naukowego o nieza- prczalnych, cudownych właściwościach, przy- wracających twarzom zmęczonym, pomarszco- ni i napiętnowanym znakiem czasu absolutny wygląd pierwszej młodości.

Sprawozdanie Tygodnika. Medycznego w Wiedniu, opisujące niezwykle wyniki doświad- czeń, uczynionych z pomocą tego produktu, nazwanego Bioel, na twarzach kobiet w wieku od 50 do 72 lat, wyjaśnia w jaki sposób, przez swe prawdziwie odżywcze działanie na skórę, wzmacnia on osłabione i zwiotczałe mięśnie twarzy, oraz przywraca im świeżość i jedność.

Wylączenie prawa do tego wynalazku został nabyty przez firmę Tokalon i obecnie Bioel, wraz z innymi składnikami niezwykle odżywcze- mi skóry, stanowi idealną całość znanego to- kalskiego Kremu Tokalon, który usuwa zmarsz- czki, wagi, rozszerzone pory i wszelkie wady cery.

## TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś, z powodu próby generalnej i przygotowań tech- nicznych do „Fraülein Doktor” — przedsta- wienia nie ma.

Jutro, w sobotę, premiera repertuaru J. Te- py „Fraülein Doktor”. W roli tytułowej wystą- pi po raz pierwszy H. Skrzydłowska, w oto- czeniu nowych sił zespołu.

Teatr Obłąkowy gra dziś 13 b.m. dosko- nałą komedię W. Fodora „Sekretarka pana pre- zesa” w Horodzieju, jutro 14 b.m. w Stółpach.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. — Otwarcie sezonu zimowego. „Piękna Helena” Offenbacha inauguruje sezon zimowy w Te- atrze „Lutnia” w sobotę nadchodzącą. Opre- ta wystawiona zostanie z wielkim nakładem pracy i kosztów. Zaktualizowana w treści, z primadonną opery warszawskiej Marylą Kar- wowską, z udziałem całego zespołu artystycz- nego, chóru i baletu. Reżyseria K. Wyrwicz- Wichrowskiego. Balet w układzie J. Ciesielskie- go. Dekoracje i kostiumy pod kierownictwem art.-mal. J. Hawrykiewicza. Kierownictwo mu- zyczne objął wybitny kapelmistrz M. Kocha- nowski. Widowiska wieczorowe rozpoczynają się będą o g. 8.15. Zniżki będą ważne. Aka- demicy korzystają z 25 proc. ulg biletowych.

— Oratorium Haydna w Wilnie. Dnia 5-go listopada, o godz. 20-tej, w sali Śniadeckich USB, odbędzie się niezwykle koncert. Wgo- łe koncerty nie cieszą się w Wilnie nadzwyczaj- nem powodzeniem. Tym razem, mamy nadzie- je, będzie inaczej. Miłośnicy bowiem muzyki będą mieli dobrą okazję usłyszeć ani razu w Polsce nie grane w całej arcydzielnicy muzycznej J. Haydna Oratorium „Pory roku” — wiosna, lato, jesień, zima” w wykonaniu chóru „Echo”, solistów i orkiestry, zaś ludzie ofarni mogą się przyczynić do zubożonego dzieła, gdyż dochód z koncertu przeznacza się na pokrycie długów, zaciągniętych na odnowienie wieży świętojań- skiej. — I przyjmiecie... i czyn dobro!

Tak więc całe Wilno zobaczymy na kon- cencie, bo widokiem odnowionej, najpiękniej- szej w Wilnie wieży deklującej się wszyscy. — Szczególnie nie zabraknie nikogo z parafian świętojańskich, którym nie uprzykrzano się zby- tnie przypominaniem obowiązku ofiarności.

## CO GRAJĄ W KINACH?

- PAN — Onkel Mozes  
LUX — Szatan zazdrości.  
CASINO — Don Kichot  
ROXY — Kobieta z Monte Carlo.  
HELLIOS — King-Kong
- SMIERĆ W BOJCE. We wsi Długa — Ulica, gminy turgielskiej powstała bójka po- między pijanymi chłopami, w czasie której Ka- zimierz Stadkiewicz, Borkowscy Julian i Anto- ni, mieszkańcy Turgiel, pobili kaniamentami Apa- nasowa Jana. Miejscowy lekarz stwierdził zia- manie kości ciemięowej i uszkodzenie mózgu. Apanasow w drodze do szpitala w Wilnie, — zmarł. Sprawców zatrzymano.
- OKRADZENIE LEŚNICZEGO. Leśniczy Tarnacki Włodzimierz z leśniczówki Kukielskiej, gminy olskienkiej, powiadomił, że skradziono mu różne rzeczy, ogólnej wartości 1472 zł.
- SPALIŁ SIĘ DOM. W kol. Kortówka, gminy krzywickiej na szkodę Świdwickiego Szy- mona spalił się dom mieszkalny oraz chlew. — Straty wynoszą 1600 złotych. Przyczyni poża- ru narazie nie ustalono.
- TRUP ZEBRACZKI. Stasiukiewicz Olga, mieszkanka wsi Bieczyszczyna, gminy kras- nieńskiej, podczas zbierania grzybów w lesie, pod wsią Konczany, gminy Krasne, odnalazła zwłoki kobiety. Dochożdenie policyjne ustaliło, iż są to zwłoki Charytonowej Eudokji, mies- kanki wsi Konczany, z zawodu zebaczki, lat 67, zwłoki znajdują się w stanie rozkładu i wę- dług wszelkiego prawdopodobieństwa znajdują się w lesie już od 4 lub 5 tygodni.

# Tragiczna katastrofa samolotowa

## pod Wornianami

WILNO. Wczoraj około godziny 3 po poł. w pobliżu Wornian, uległ kata- strofie samolot wojskowy. W samolocie pilotowanym przez por. Hryniewiczza na- stąpiło w pewnym momencie rozładowa- nie przewodów benzynowych i aeroplan runął na pola ze znacznej wysokości. Por. Sleniewicz i obserwator podpor. kolu.

Rannych lotników przywieziono o- godzinie 4 po poł. do szpitala na Anto- kolu.

## Incydent w kostnicy św. Jakóba

### Żona Pečiaka usiłowała znieważyć zwłoki jego przyjaciółki

WILNO. Wczoraj w kostnicy przy szpitalu św. Jakóba, gdzie złożono zwłoki zmarłych o- negdaj tragicznie Pečiaka i Bieńkówny, obecna tam żona Pečiaka wywołała zajście.

W chwili, gdy wraz z dziećmi znalazła się przy zwłokach, Pečiakowa dostała ataku ner- wowego i pod wpływem wzburzenia usiłowała rzucić się na trupa Bieńkówny. Do znieważenia

zwłok nie dopuścili obecni, którzy z trudem u- trzymać mogli krzyczącą kobietę.

Jak się okazuje, Bieńkówna była z zawodu retuszerką i podczas pobytu w Wilnie praco- wała w zakładzie fotograficznym przy ul. Ka- waryjskiej 11. Pracodawca jej zobowiązał się sam pokryć koszty pogrzebu, wobec nieprzy- bycia z Grodna rodziny tragicznie zmarłej.

Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.

Wczoraj obaj żołnierze zostali zatrzymani. Wczoraj obaj żołnierze zostali wydani na- szym władzom.



# nowogrodzka

— Pożegnanie p. naczelnika Z. Szczepańskiego. Wczoraj w dniu 10 bm. z inicjatywy kolegów i Zarządu Klubu „Ognisko” odbyło się w salach Ogniska zebranie towarzyskie, celem pożegnania państwa Zygmuntowa Szczepańskiego.

W zebraniu wziął udział p. wojewoda Świdzki, p. wicewojewoda Fr. Godlewski z małżonką, p. prezes Sądu Okręgowego Muraszkowski, komendant wojewódzki P. P. z małżonką p. nacz. Olendzi z małżonką oraz zgórą 100 kolegów, współpracowników i przedstawicieli innych urzędów.

W przemówieniu pożegnania p. wojewoda Świdzki charakteryzował zasługi i zalety osobiste p. nacz. Szczepańskiego, życząc mu dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa.

Następnie koledy p. Szczepańskiego, w Mu pięknym album Nowogrodzkiej, ku upamiętnieniu wspólnej pracy na terenie województwa Nowogrodzkiego.

Liczny udział w pożegnaniu pp. Szczepańskich, nietylko przelotnych i kolegów z Urzędu Wojewódzkiego, lecz i przedstawicieli innych urzędów oraz organizacji społecznych dowodził, jak obywatelstwo Szczepański był na terenie Nowogrodzkiego ceniony i lubiany wśród całego społeczeństwa.

W dniu 11 bm. p. naczelnik Szczepański odjechał do Torunia celem objęcia swego nowego, odpowiedzialnego stanowiska w urzędzie wojewódzkim Pomorskim.

— Zabójca dziecka skazany na bezterminowe więzienie. Niedawno podawał mi o uduszeniu 7-mio letniej dziewczynki Aleksandry Wojniłówny, przez sąsiada Jana Szacha we wsi Kucwice gm. horodeczkańskiej, pow. nowogrodzkiego, na tle zemsty sąsiedzkiej.

W dniu 10 bm. Sad Okręgowy w Nowogrodzie skazał zabójcę, Jana Szacha na bezterminowe więzienie.

— Z kroniki kryminalnej. W nocy na 10 bm. skradziono Chaimowi Izraelowiczowi (Korelicka Nr. 42) dwa kółka od wozu, wartości 35 zł.

Wczoraj w godzinach między 21 a 22 w churtorze Omszarowo, gm. horodeczkańskiej, w zagrodzie Pawła Owsińskiego powstał pożar, który strawił dom mieszkalny. Przyczyną pożaru narazie nieustalone.

# grodzieńska

— Czynniki godny nawiązania. Korpus Oficerski 81 pułku Strzelców Grodzieńskich złożył deklarację na ręce przewodniczącego komitetu odbudowy Zamku Stefana Batorego w Grodnie zobowiązując się do wypłacenia ratami 5.000 zł. na odbudowę i przeprowadzenie potrzebnych remontów na Zamku Królewskim w Grodnie.

Czyn ten, wysocy obywatelski, należy przyjąć z największym uznaniem i mamy nadzieję, że za przykładem 81 pułku pójdą inne pułki i jednostki wojskowe.

Wynik prac Przeprosobienia Rolniczego w Skidlu. W dniu 10 bm. w m. Skidlu odbył się pokaz konkursów rolniczych, wyróbów ludowych tkanin i dzieł pszczelniczych.

W konkursie wzięło udział 130 rolników wystawiając eksponaty rolnicze oraz dziatwa szkolna, która w ilości 140 osób konkurowała ze swoimi ogrodnikami.

Konkurs rolniczy swoją obecnością zaszczylił Starosta powiatowy Drożdżński. Wyróżnionym w konkursach rozdano nagrody w postaci drzewek owocowych. Ogółem rozdano 215 drzewek.

— Kronika Rolnicza. W dniu 15 bm. we wsi Hoża odbył się pokaz konkursów rolniczych, obejmujący teren 2 gmin, a to Porzeczkę i Hożanówkę.

Pokaz organizuje Okręgowe T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych.

— Zjazd Sekretarzy. W sobotę dnia 15 bm. odbył się w Grodnie zjazd sekretarzy zarządów miejskich i wiejskich z terenu powiatu.

Obchody odbywać się będą w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego.

— Ilość bezrobotnych uprawniających do korzystania z zasiłku. Liczba bezrobotnych na terenie powiatu grodzieńskiego, uprawniających do korzystania z zasiłku tygodniowego na dzień wypłaty tj. 16 bm. wynosi 153 osoby.

— Uczeń pod atakiem asenizacyjnym. — W dniu wczorajszym na ulicy Mostowej miał miejsce wypadek, który dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą śmiertelnego wypadku.

— Ożół auto asenizacyjne kierowane przez Holownię Jana (ul. Krzyżacki 13) w czasie wyjeżdżania z bramy należało na przechodzącego ucznia III kursu Seminarium Naucz. — Józefa Skutę, zam. przy ul. Jagiellońskiej 52.

Poszkodowany uczeń doznał lekkich obrażeń cieleśnych.

— Dodatek należy, że grodzieńskie auta asenizacyjne już nie poraz pierwszy były przyczyną wypadków, a dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Wypadkiem tym powinno zająć się energicznie władze policyjne.

Poszli do kancelarii fabrycznej, gdzie

— Ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego. W dniu 14 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Grandziekiej Nr. 1—8 odbyło się ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego w Grodnie.

— Piłkarze grodzieńscy wobec kolegów wileńskich. Żywo komentowana jest tu sprawa uniwersyteckiego meczu o finałowe spotkanie o wejście do Ligi, w którym WKS „Smigły” zdecydowanie pokonał „Naprzód” z Lipni.

Mimo, iż piłkarze grodzieńscy są rywalami wilińskimi — niemniej sprawa ich bytności w lidze interesuje w wielkim stopniu piłkarskie Grodno.

Sfery piłkarskie Grodna nie wątpią nawet, że następnym spotkaniem przyniesie pewnie i zdecydowanie zwycięstwo „Wukaśsiakom”.

— Sezon bokserski. W dniu 14 bm. bokserzy grodzieńscy rozpoczynają sezon. Dziś wieczorem posunięciu kierownictwa, że nasi młodzi bokserzy wyjeżdżają na początku swego sezonu do Wilna gdzie zmierzą się z dobrze opanowanymi drużynami piściarską WKS „Smigły”.

Reprezentacja Grodna pod kierownictwem p. Kłoczowskiego, który także będzie sędzią na ringu wyjeżdża w składzie następującym: Waga musza: Szmitke, Kogutka; „Jerzy”, piórkowa: Perelsztein, lekka: Koszewski, średnia: Talko, półciężka: Lesiak, ciężka: Zukowski.

Następnym programem naszych bokserów będzie spotkanie z bokserami KS „Jagiellonia” z Białegostoku.

Mecz ten rozegrany będzie w Grodnie 21 lub 28 bm. Skład reprezentacji ustalony zostanie po meczu wileńskim.

— Teatr Miejski. Najbliższą premierą naszego teatru będzie sensacyjna sztuka szpiegowska pt. „Frau!ein Doktor”.

Znakomita artystka scen warszawskich Stanisława Mazarekówna zaangażowana do miejskiego zespołu artystycznego, przybyła już do Grodna i w najbliższej premierze wystąpi w głównej i tytułowej roli w głosnej na cały świat sztuce pt. „Frau!ein Doktor”.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego. W dniu 14 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Grandziekiej Nr. 1—8 odbyło się ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego w Grodnie.

— Piłkarze grodzieńscy wobec kolegów wileńskich. Żywo komentowana jest tu sprawa uniwersyteckiego meczu o finałowe spotkanie o wejście do Ligi, w którym WKS „Smigły” zdecydowanie pokonał „Naprzód” z Lipni.

Mimo, iż piłkarze grodzieńscy są rywalami wilińskimi — niemniej sprawa ich bytności w lidze interesuje w wielkim stopniu piłkarskie Grodno.

Sfery piłkarskie Grodna nie wątpią nawet, że następnym spotkaniem przyniesie pewnie i zdecydowanie zwycięstwo „Wukaśsiakom”.

— Sezon bokserski. W dniu 14 bm. bokserzy grodzieńscy rozpoczynają sezon. Dziś wieczorem posunięciu kierownictwa, że nasi młodzi bokserzy wyjeżdżają na początku swego sezonu do Wilna gdzie zmierzą się z dobrze opanowanymi drużynami piściarską WKS „Smigły”.

Reprezentacja Grodna pod kierownictwem p. Kłoczowskiego, który także będzie sędzią na ringu wyjeżdża w składzie następującym: Waga musza: Szmitke, Kogutka; „Jerzy”, piórkowa: Perelsztein, lekka: Koszewski, średnia: Talko, półciężka: Lesiak, ciężka: Zukowski.

Następnym programem naszych bokserów będzie spotkanie z bokserami KS „Jagiellonia” z Białegostoku.

Mecz ten rozegrany będzie w Grodnie 21 lub 28 bm. Skład reprezentacji ustalony zostanie po meczu wileńskim.

— Teatr Miejski. Najbliższą premierą naszego teatru będzie sensacyjna sztuka szpiegowska pt. „Frau!ein Doktor”.

Znakomita artystka scen warszawskich Stanisława Mazarekówna zaangażowana do miejskiego zespołu artystycznego, przybyła już do Grodna i w najbliższej premierze wystąpi w głównej i tytułowej roli w głosnej na cały świat sztuce pt. „Frau!ein Doktor”.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego. W dniu 14 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Grandziekiej Nr. 1—8 odbyło się ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego w Grodnie.

— Piłkarze grodzieńscy wobec kolegów wileńskich. Żywo komentowana jest tu sprawa uniwersyteckiego meczu o finałowe spotkanie o wejście do Ligi, w którym WKS „Smigły” zdecydowanie pokonał „Naprzód” z Lipni.

Mimo, iż piłkarze grodzieńscy są rywalami wilińskimi — niemniej sprawa ich bytności w lidze interesuje w wielkim stopniu piłkarskie Grodno.

Sfery piłkarskie Grodna nie wątpią nawet, że następnym spotkaniem przyniesie pewnie i zdecydowanie zwycięstwo „Wukaśsiakom”.

— Sezon bokserski. W dniu 14 bm. bokserzy grodzieńscy rozpoczynają sezon. Dziś wieczorem posunięciu kierownictwa, że nasi młodzi bokserzy wyjeżdżają na początku swego sezonu do Wilna gdzie zmierzą się z dobrze opanowanymi drużynami piściarską WKS „Smigły”.

Reprezentacja Grodna pod kierownictwem p. Kłoczowskiego, który także będzie sędzią na ringu wyjeżdża w składzie następującym: Waga musza: Szmitke, Kogutka; „Jerzy”, piórkowa: Perelsztein, lekka: Koszewski, średnia: Talko, półciężka: Lesiak, ciężka: Zukowski.

Następnym programem naszych bokserów będzie spotkanie z bokserami KS „Jagiellonia” z Białegostoku.

Mecz ten rozegrany będzie w Grodnie 21 lub 28 bm. Skład reprezentacji ustalony zostanie po meczu wileńskim.

— Teatr Miejski. Najbliższą premierą naszego teatru będzie sensacyjna sztuka szpiegowska pt. „Frau!ein Doktor”.

Znakomita artystka scen warszawskich Stanisława Mazarekówna zaangażowana do miejskiego zespołu artystycznego, przybyła już do Grodna i w najbliższej premierze wystąpi w głównej i tytułowej roli w głosnej na cały świat sztuce pt. „Frau!ein Doktor”.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienawce pow. Nieszwie i postawiła swój wóz na podwórzu przy ul. Szepczyńskiego. Na wozie znajdowała się skrzynka zawierająca bieliznę.

W czasie nieobecności p. Gelfan skrzynia wraz z bielizną ułotniła się, jak kamfora.

— Ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego. W dniu 14 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Grandziekiej Nr. 1—8 odbyło się ważne zebranie członków T-wo Młodszych Sportu Wędkarskiego w Grodnie.

— Piłkarze grodzieńscy wobec kolegów wileńskich. Żywo komentowana jest tu sprawa uniwersyteckiego meczu o finałowe spotkanie o wejście do Ligi, w którym WKS „Smigły” zdecydowanie pokonał „Naprzód” z Lipni.

Mimo, iż piłkarze grodzieńscy są rywalami wilińskimi — niemniej sprawa ich bytności w lidze interesuje w wielkim stopniu piłkarskie Grodno.

Sfery piłkarskie Grodna nie wątpią nawet, że następnym spotkaniem przyniesie pewnie i zdecydowanie zwycięstwo „Wukaśsiakom”.

— Sezon bokserski. W dniu 14 bm. bokserzy grodzieńscy rozpoczynają sezon. Dziś wieczorem posunięciu kierownictwa, że nasi młodzi bokserzy wyjeżdżają na początku swego sezonu do Wilna gdzie zmierzą się z dobrze opanowanymi drużynami piściarską WKS „Smigły”.

Reprezentacja Grodna pod kierownictwem p. Kłoczowskiego, który także będzie sędzią na ringu wyjeżdża w składzie następującym: Waga musza: Szmitke, Kogutka; „Jerzy”, piórkowa: Perelsztein, lekka: Koszewski, średnia: Talko, półciężka: Lesiak, ciężka: Zukowski.

Następnym programem naszych bokserów będzie spotkanie z bokserami KS „Jagiellonia” z Białegostoku.

Mecz ten rozegrany będzie w Grodnie 21 lub 28 bm. Skład reprezentacji ustalony zostanie po meczu wileńskim.

— Teatr Miejski. Najbliższą premierą naszego teatru będzie sensacyjna sztuka szpiegowska pt. „Frau!ein Doktor”.

Znakomita artystka scen warszawskich Stanisława Mazarekówna zaangażowana do miejskiego zespołu artystycznego, przybyła już do Grodna i w najbliższej premierze wystąpi w głównej i tytułowej roli w głosnej na cały świat sztuce pt. „Frau!ein Doktor”.

— Zima nadchodzi trzeba się zaopatrzyć. W dniu 8 bm. Rywka Ninkower zameldowała komisariatowi P. P., że skradziono jej pałto ze skunksowym kołnierzem, wartości około 300 złotych.

— Barbarzyństwo. W nocy na 27 września na pastwisku wsi Zerebowice gm. Lachowicz obito 13 koniom ogony.

— Wszystko się przyda. W nocy na 8 bm. dostali się złodzieje do składu papieru Jakoba Chajmowicza i skradli materiały piśmienne, lampki elektryczne i t. p.

W dniu 9 bm. przyjechała na rynek Perec Gelfan, zamieszkała w Sienaw